

Wyprowadzenie domowe

rohu

Wspomnienie zbrodni niemieckich.
W roku 1939 to czas, w którym Niemcy przekroczyli granice państwa polskiego. Zaoczęły się czasy niezapomniane nie notowane w kronikach dziejowych naszego kraju. Początku Niemcy byli normalni, a kiedy porzuli górę, zaczęli się zniecaić nad ludnością. Za błahe przewinienie karali ludzi jak psów. Przeważnie mścili się za to, że ludzie szukali schronienia partyzantom. Z dymem puszczała wieś, rzucając ludzi w ogień. Przeważnie jeździła pod ich rękoma ludność wsi, z której ściągali podatki i kontyngenty, którzy nie stosowali się do rozkazów, wędrowali do obozów koncentracyjnych. Niemcy, pragnąc aby w Polsce nie szerzyła się oświata i kultura, powywozili w głąb swego kraju nauczycieli, tych pionierów polskości. Tych, którzy mieli już wrócić do domu, wywożono do Świeżymia, gdzie ginęły miliony ludzi. Drugim po Świeżymiu placem kaźni, to Łajdunek, tam to zabijano ludzi najwymyślniejszymi sposobami, np: palono prądem elektrycznym, truto gazami t. p., a nie chcąc zostawić śladu męczarni, palono trupy w piecach. Chcąc wzbudzić w sobie postrach i postuch, wieszano ludzi publicznie na oczach setek ludzi. Krwawa oblaty się ulice Warszawy, setki mogił po lasach i polach świadczyły o przejściu tego strasznego wroga. Kiedy przeszły zastępy Szwabów, zostawały jęki, płacz, niedola i smutek.

Bilska Wanda ucz. KL V-A szkoły powszechnej w Mierze.